

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł.
miesięcznie 1 Z.

Redakcja i Administracja:
ul. Dra Dietziusa Nr. 25.

Redaktor przyjmuje:
codziennie od godz. 1—2^{1/2} popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej.
1 wiersz milim. w nadesłanym gr. 40.
1 " " w kronice gr. 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
" " „nadesłanego” „kroniki” i na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 33.

Jarosław, sobota 17 sierpnia 1929.

Rok II.

TELEFON Nr. 190.

Konto P. K. O. Nr. 408.895.

Kawiarnia, restauracja i Bar „GRAND” S. Altschülera
Telefon Nr. 113. przy ul. Grunwaldzkiej l. 18. Telefon Nr. 113.

Bufet warszawski.

Lokal zupełnie odnowiony.

Bufet warszawski.

Detailiczna sprzedaż **wędlin przemysłowych** i wszelkich delikatesów **po cenach rynkowych.**
Wydaje smaczne i zdrowe obiady z 3-ch dań **po zł. 1-40**, w abonamencie obiad z 3-ch dań i pieczywem **po zł. 1-20.**
Osobne gabinety do dyspozycji. **Codziennie przygrywa orkiestra wojskowa 2 p. Łączności.**
Przyjmuje się zamówienia półmiskowe jakoteż bankiety.

Sytuacja zewnętrzna Polski.

Stanowisko Polski w świecie międzynarodowym polepsza się ciągle i wzmacnia. Dowodzi tego fakt, że dyplomacja zachodnio-europejska coraz więcej liczy się z opinią naszych mężów stanu i często nie przedsięwzięła ostatecznych kroków bez zasięgnięcia ich rad. Płynię to również stąd, że następujące się zagadnienia w polityce międzypaństwowej zajął się silnie o krąg polskiej polityki zagranicznej i jej żywotne interesy państwowe. **Potwierdza owe zapatrywanie udział Polski w otwartej 6 bm. „Konferencji haskiej 1929”.** Jest to doniesienie z mocarstwowego stanowiska Polski wychodząc, wydarzenie państwowe, uczestniczą w niej bowiem prócz wielkich mocarstw tylko Belgja, Mała Ententa, Grecja, Portugalja no i... Niemcy. Te ostatnie jako „pozwany”.

Jeśli początkowo udział Polski w konferencji, którą moglibyśmy nazwać postępowaniem polubownym, był tylko prawdopodobny, to po paryskich obradach rzeczoznawców finansowych, zakończonych jak wiadomo — w czerwcu b. r., stał się on dzięki naszemu porozumieniu z Francją całkiem pewny. To wyróżnienie, z innych względów zupełnie na miejscu, **zawdzięczyć można osobistym walorom p. ministra Zaleskiego,** mile widzianego i chętny znajdującego posłuch na terenie międzynarodowym. **Jego polityka pełna umiaru zjednała Polsce dobre imię.**

Bezpośredni i równorzędny udział w „konferencji haskiej 1929” ma dla nas ważne znaczenie prestiżowe i praktyczne. Pierwsze odnosi się do tego, co wyżej powiedziano, a więc do stanowiska Polski wobec wielkich mocarstw, z którymi przy jednym zasiada stole, drugie zaś zawiera w sobie materialne korzyści

z odszkodowań wojennych Niemiec.

Należy bowiem pamiętać, że konferencja w Hadze zmierza, mając za podstawę opracowany przez ekspertów finansowych plan Younga, uregulować wreszcie kwestję spłaty przez Niemcy kontrybucji, nałożonej na nich przez Traktat Wersalski.

Tymczasem chcą Niemcy z reperacjami połączyć kwestję ewakuacji Nadrenji, będącej zastawem niemieckiej wypłacalności. I na tym punkcie zachodzi rozdźwięk między Anglią a Francją.

Podczas, gdy pierwsza podnosi ostre zastrzeżenia przeciw proponowanemu przez plan Younga ratom t. zw. pewnym, grożąc odstąpieniem od obrad, w razie nieuwzględnienia angielskich poprawek, a godzi się znów na całkowite opróżnienie Nadrenji z wojsk okupacyjnych, to druga w zupełności akceptuje raport Younga i od jego przyjęcia przez Niemcy uzależnia częściową tylko ewakuację obszarów nad Renem. **Tak spreczny stosunek obu mocarstw wskazuje, jak zazdrośnie każde z nich strzeże tylko własnych interesów nie pomnie kompromisowo-pokojuowego charakteru konferencji.** Sytuacja Polski w Hadze wymaga wielkiej ostrożności i roztopności politycznej. Czy podzielić stanowisko Francji, za którą stoi Belgja, częściowo i Jugosławia, czy obrać własny punkt widzenia, zwłaszcza, że w kwestjach natury ściśle politycznej Francja myśli jeno o zachodnich granicach Rzeszy Niemieckiej — oto zagadnienie, jakie powstaje dla naszej delegacji.

Wytrwały pęd Polski, uzasadniony strukturą polityczno-gospodarczą ku wyżynom mocarstwowym, starają się niektórzy sąsiedzi zahamować w sposób aż zbyt przejrzyisty. Prym wiedzie

Litwa. Wpadła ona na dobry „pomysł” zasypywania Ligi Narodów ciągle notami i skargami na „zaborczą” Polskę „uciskającą” mniejszość litewską, a z drugiej strony podsycającą emigrację litewską — do zamachów na obecny regime w Kownie. Z końcem b. miesiąca wpłynęła nowa taka „skarga” na Polskę do Sekretariatu Ligi. W prawdziwość i skuteczność swych not Litwini sami nie wierzą, chcą jednak swem brudzeniem wywołać złość swych pokojowych intencji.

Sekundują im bardzo cicho i w „dyplomatycznych rękawiczkach” wytrawni w grze międzynarodowej Niemcy. **Ich gra na zwłokę w rokowaniach handlowych z Polską wskazuje dobitnie, że są oni jeszcze dalecy do chęci poważnego traktowania rokowań.**

Ciągły upór zasadniczy i brak ustąpiwości nawet w drobnych kwestjach łatwo świadczyć może, że Niemcy podobnie jak Litwa, spekulują na podważenie autorytetu Polski na zewnątrz. Bo, że gospodarczo Polski nie zniszczą dowiodła trzyletnia przeszłość wojna celna. Jest jednak nadzieja, że w jesieni nastąpi w polityce Niemiec zmiana kursu wobec Polski, a wówczas traktat handlowy z pewnością dojdzie do skutku.

Pomyślnie układają się stosunki z państwami nadbałtyckimi. Ostatnia zmiana rządu w Estonji, z b. posem estońskim w Warszawie jako nowym premierem, każe przypuszczać ściślejszy związek z Bliską Północą. Wizyta zaś rumuńskiego ministra w Warszawie przypomina nasze dobre stosunki z Południem.

W Zachodniej i południowej Europie wywalczyła sobie już Polska prestige i uznanie, kolej obecnie na Europę środkową i najbliższych sąsiadów. Od tego zależy dobro i przyszłość Rzeczypospolitej. *Obserwator.*

**Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien,
wody mineralne krajowe i zagraniczne
poleca Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO**

LEON BLATT
JAROSŁAW
UL. GRUNWALDZKA 12.

Poleca na sezon jesienno-zimowy: FUTRA damskie, krymskie, sealskinowe, frebięce, nurkowe, kocie, angorowe, walabinowe, jonatowe. FUTRA męskie podróżne miastowe i do polewania. SKÓRY FUTRZANE a to: kangury, tasmany, barany rumuńskie i syberyjskie, krymki, sealskimy, bobry, nutria, tchórze, bibrety, platyny, walabiny, opozy, skunksy, angory, bibriole, muflony, koty, jonaty, wydry i t. p. — — — BUNDY, KURTKI sukienne i skórzane. UBRANIA marynarkowe, sportowe, żakietowe, smokingowe i frakowe. TRENCH-COATY światowej fabryki Beko. RAGLANY i PALTA. MUNDURKI i KURTKI studenckie. SPODNIE żakietowe i pryczesy.

Zamówienia na miarę
wykonują siłami pierwszorzędnymi tak w krawiectwie jak i w kupiectwie.
Ceny konkurencyjne. — Warunki dogodne.

Święto Legionów w Jarosławiu.

W 15 rocznicę pamiętnych bojów i wymarszu Kadrówki t. j. 6 bm. odbyło się w kościele parafjalnym nabożeństwo żałobne — o czym w poprzednim numerze donieśliśmy. Wieczorem 10 bm. przeszedł ulicami miasta capstryk orkiestry Zw. Strzel. Cieszanów z plutonem Strzelca, koncertując przed gmachem Starostwa i Magistratu, poczem uformował się pluton wraz z orkiestrą przed domem kap. Leg. p. Serafina Dobrzańskiego, który we wrześniu 1914 wyruszył z młodzieżą jako dca kompanii jarosławskiej w bój o Wolność i Niepodległość. Po odegraniu przez orkiestrę „Pierwszej Brygady” i złożeniu raportu przemówił stary weteran, oficer legionowy do plutonu Strzelca i licznie zebranej publiczności, wspominając o tych pierwszych bohaterach narodowych, którzy życie złożyli w ofierze dla świętej sprawy, i zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Twórcy Niepodległości Komendanta Józefa Piłsudskiego. Nazajutrz tj. 11 bm. nad ranem Kompanja I. Baonu Jarosław wraz z orkiestrą Z. S. wyruszyła na dworzec kolejowy po sztandar Obwodu z Przemyśla, po odebraniu zaś sztandaru kompanja odmaszerowała do koszar 39 p. p. Rano odbyło się w kościele parafjalnym nabożeństwo, poczem uformowała się na rynku orkiestra Z. S. kompanja chorągwiarna Z. S. i komp. 2 p. Łączności. Pierwszy od komp. Z.S.

odebrał raport sędziwy kapit. Leg. p. Serafin Dobrzański, a następnie odebrał raport zast. dcy 2 p. Łącz. ppulk. p. Świętochowski, pełniący obecnie obowiązki dcy garnizonu — z powodu nieobecności generała p. Wiczorkiewicza, bawiącego na manewrach.

W południe odbyła się uroczysta Akademia w przepelnionej sali „Sokoła” o programie muzykalno-wokalnym. Podniosłe słowo wstępne wygłosił p. Józef Piątkowski, z uczuciem deklamowała pna Basia Adamska. Produkcje muzykalne wykonała należycie orkiestra 2 p. Łącz. Poczem nastąpił efektowny żywy obraz pomysłu p. Emila Knotza. Uroczystość zakończono odegraniem „Pierwszej Brygady” Po poł. przy sprzyjającej pogodzie odbył się festyn w parku miejskim, na którym przygrywała orkiestra 2 p. Łączności i Z. S. z Cieszanowa. Godzi się nadmienić, że w pracach Z. S. a w szczególności w organizacji uroczystości, lwiał część rzetelnej zasługi przypisać należy p. p. Leopoldowi Leichtfriedowi i Marjanowi Knotzowi, nie mniej ofiarnej pracy pni prof. Adamskiej.

W końcu nadmienić należy, że w dniu 14 września przypada 14-to letnia rocznica wymarszu pierwszych Strzelców z Jarosławia pod d-twem kapitana Dobrzańskiego, którą to rocznicę corocznie tutaj Oddział Z. S. obchodzi uroczystie, urządzając równocześnie zawody kolarskie.

Z Rady miejskiej.

Pod przewodnictwem burmistrza inż. p. Sierankiewicza odbyło się 8 bm. posiedzenie Rady miejskiej. Odczytane przez sekretarza Magistratu sprawozdanie z odbytej komisji wojewódzkiej lustrującej gospodarkę gminną, Rada przyjęła do wiadomości. Odnośnie co do drugiego punktu porządku dziennego, a to uregulowanie czynszów ze sklepów przesunięto na ostatni punkt, który wraz ze sprawami personalnymi omawiano na posiedzeniu tajnym. Następnie w miejsce członków Dyrekcji wybrano do Rady kasy oszczędności p. p.: nadradcę Henryka Astanowicza, radcę Stanisława Gurgula, ks. St. Lisińskiego, adwokatów Dra Jakóba Meiselsa i Dra Izaka Rabinowicza. Poczem wynajęto sklep Joachima Sandiga p. Józefowi Wassermanowi za czynszem 100 zł. miesięcznie. Następnie Rada uchwaliła zaciągnięcie pożyczki w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń w kwocie 40.000 zł. na kupno auto-pogotowia strażackiego. Kwestję opłat placowego uregulowano w ten sposób, iż uchwalono pobierać opłatę od fury i konnej 30 gr., dwukonnej 40 gr., a od metra zajętej przestrzeni 15 groszy. Do gminy uchwalono przyjąć: Andrzeja Wołoszyna, Edwarda Flaka, Jakóba Flaka, Stanisława Zdybka, Teresę Hanejko, Jana Łobucha, Izraela Bandy i Grzegorza Kowalczyka.

Po udzieleniu drobnych zaliczek na płace zarządzone posiedzenie tajne.

Na posiedzeniu tajnym rozważano uregulowanie czynszu ze sklepów w hali, po ożywionej zaś dyskusji Rada miejska udzieliła pełnomocnictwa syndykowi adw. Drowi p. Segalowi do zaskarżenia wszystkich zalegających z zapłatą czynszu za sklepy i mieszkania w realnościach miejskich. Na temże posiedzeniu tajnym omawiano sprawy personale i przesunięto urzędników miejskich p. p.: Albinowskiego Ferdynanda,

Króla Józefa i Mizerskiego Edwarda do IX. grupy płacy.

Kronika.

(Redakcja manuskryptów bezwarunkowo nie zwraca)

Osobiste. Radca Wojew. p. Prezentkiewicz powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Naczelnik urzędu pocztowego p. Kurek powrócił z urlopu wypoczynkowego i obejmuje 19 bm. urzędowanie.

Burmistrz inż. p. Sierankiewicz rozpoczął kilkatygodniowy urlop wypoczynkowy. Agendy objął wiceburmistrz inż. p. Friser.

Zwolnienia w korpusie oficerskim. Ostatni „Dziennik Personalny” Nr. 13, zawiera szereg przeniesień w stan spoczynku i do rezerwy oficerów wszystkich stopni, broni i służb, jak również zwolnienia do dyspozycji. W stan spoczynku przeniesiono 240 oficerów od podpułkownika do porucznika. Do dyspozycji zwolniono około 670 oficerów od podpułkownika do porucznika. Z tutaj garnizonu do dyspozycji zwolnieni zostali:

Z X. Dywizjonu Samochodów: Kap. Zwiedzowski, por. Mołotkowski i por. Juraszek. Z 2 p. Łączności: kap. Dworczyk, Szafran Tadeusz i por. Weidel. Z 24 p. a. p.: major Kandziak, z intendantury por. Hasiak por. Markiewski z 39 p. p.: por. Paulo i por. Rutkiewicz.

Uznanie prasy poznańskiej dla kapelmistrza orkiestry 3 p. p. porucznika p. Kuczery. Jak już swego czasu donieśliśmy orkiestra 3 p. p. Leg. została wyróżniona przez wyznaczenie jej na P.W.K. w Poznaniu. Zasługą, iż orkiestra ta stoi na wysokim poziomie, jest bezsprzecznie kapelmistrza por. p. Pawła Kuczery, znanego kompozytora. Obecnie prasa poznańska poświę-

ca pochlebne wzmianki naszemu sympatycznemu kapelmistrzowi, w szczególności zaś „Nowy Kurjer” w Poznaniu w numerze z 8 bm. recenzję swą z Widowiska „Gdy białe orły dzierżą straż” tak kończy... „Szceny baletowe, skomponowane przez p. Rut Rożnowską udały się w zupełności, podobnie jak dostosowana do nich kompilacja muzyczna w zestawieniu p. por. P. Kuczery.”

Z żałobnej karty. Zmarł w 67 roku życia bł. p. Benjamin Moses Goldman, asesor rabinacki. Zmarły był w r. 1914 jako jeden z poważnych obywateli wzięty przez Moskali jako zakładnik wojenny. Bł. p. Benjamin Goldman dla swych szczególnych zalet cieszył się ogromną popularnością wśród całego obywatelstwa, czego dowodem pogrzeb 13 bm. w którym wzięło udział całe obywatelstwo żydowskie bez względu na wyznanie partyjne z Prezydjum Zarządu i Rady gminy żyd. na czele, oraz tysiączne rzesze publiczności, w oddaniu ostatniej posługi bogobojnemu Mężowi. Na czas pogrzebu wszystkie sklepy żyd. były zamknięte. Zgodnie wedle rytuału religijnego — dla pobożnych, zwłoki Zmarłego ustawiono w bóżnicy na Przyryнку, gdzie pożegnał Go brat i syn Zmarłego, przed główną synagogą zaś asesor rabinacki Hemerling w zast. nieobecnego rabina Steinberga.

Pamięci bogobojnego i zacnego Obywatela Cześć!

Pod adresem Naczelnika urzędu pocztowego p. Z. Kurka, zwracają się za naszym pośrednictwem zainteresowane sfery kupieckie z prośbą o zarządzenie przybicia z powrotem skrzynki pocztowej w kamienicy, gdzie mieści się kawiarnia i restauracja „Grand”, którą to skrzynkę zdjęto po pożarze tej kamienicy. Nie ulega wątpliwości, że znany ze swej życzliwości w stosunku do poczynienia jak najdalej idących udogodnień dla tutaj społeczeństwa dyr. p. Kurek — słuszny nasz apel, jak najrychlej uwzględni, a przez zarządzenie umieszczenia skrzynki przy powyższej kamienicy przywróci tylko istotny stan rzeczy z przed pożaru.

Komu służy wojna celna polsko-niemiecka? Jak wiadomo na skutek wojny celnej polsko-niemieckiej, względnie ustawicznego odraczania zawarcia umowy handlowej polsko-niemieckiej ze strony Niemiec, kupcy tutejsi szereg artykułów niemieckich sprowadzają drogą okrężną głównie przez Wiedeń. Pomijając już sprowadzenie towaru t. zw. potocznie „przez zieloną granicę”, co skarbowi naszemu przynosi wielką szkodę, kupiectwo nasze nabywa towar niemiecki u firm austriackich, które towar niemiecki zaopatrują w swoje etykiety i sprzedają jako wyrób austriacki. Tego rodzaju proceder ułatwia tylko walkę Niemcom — nam zaś tak gospodarczo a poniekąd również i ze stanowiska politycznego przynosi niepowetowane szkody materialne i moralne. Jako przykład niechaj posłuży następujący fakt. Jak nas z poważnych sfer kupieckich informują — istnieje zakaz przywozu artykułów gumowych z Niemiec do Polski. Kupcy nasi zaopatrują się w ten artykuł w Wiedniu u firmy Ballog na Praterstrasse, która to firma zmonopolizowała w swym ręku dzięki swoim stosunkom ten handel w Polsce. Wszystko dotąd w porządku, gdyby nie to, że firma Ballog artykuł ten zakupuje w Niemczech i sprowadza do Wiednia, gdzie pakuje do swych torebek z napisem „Olla” i po słonych cenach jako wyrób wiedeński dostarcza do Polski, gdzie właśnie zmonopolizowała w swym ręku handel tym artykułem. Wstrzymując się od wszelkich omentarzy godzi się tylko zapytać, komu tego

rodzaju proceder w dobie sabotowania umowy handlowej, ze strony Niemiec—przynosi korzyść? Nie ulega wątpliwości, że miarodajne czynniki a w szczególności Ministerstwo Handlu i Przemysłu w Warszawie sprawą niniejszą — jak najdokładniej się zajmie.

Spółeczeństwo winno przyjść z czynną pomocą organom bezpieczeństwa w ujęciu zbrodniarza, w chwili, gdy tego wymagają nadarzające się okoliczności. Wierni naszej naczelnej zasadzie, że wystąpimy z bezwzględna lecz rzeczową krytyką wobec osób i instytucyj, o ile dobro publiczne tego wymagać będzie, niejednokrotnie przed niedawnym czasem wystąpiliśmy z surową lecz rzeczową krytyką wobec niektórych organów bezpieczeństwa na tle stosunków bezpieczeństwa mienia publicznego. Stosunek nas do wszystkich jest obiektywny, nie kierujemy się zasadniczo animozją osobistą, lecz względami istotnymi, argumentami rzeczowymi. Dlatego też uważamy za swój obowiązek, że funkcjonariusza P. P., który niejednokrotnie w spełnianiu swych obowiązków złożył życie w ofierze należy, gdy sprawa tego wymaga nie tylko ganić, ale stanąć w jego obronie, a niestety — lubo z przykrością ostrze skierować na samo społeczeństwo. Refleksje te bowiem nasuwają nam się nam z okazji wypadku — jaki miał miejsce 3 bm. W tym wypadku bowiem 2 złodzieje dokonali kradzieży w ulicy Kraszewskiego, post. Nisiewicz zaś zauważywszy 2 podejrzanych osobników objuczonych pakunkami, którzy na widok posterunkowego poczęli uciekać, począł ich ścigać. Wezwania i okrzyki „stój” pod adresem uciekających nie odniosły skutku, z powodu licznej frekwencji „spacerowiczów,” ze względu na dzień świąteczny (sobota), posterunkowy nie mógł zrobić użytku z broni palnej. Najsmutniejszym jest to, że żaden z licznych spacerowiczów nie uważał za stosowne przyjść z pomocą posterunkowemu w ujęciu uciekającego złodzieja, co było rzeczą bardzo łatwą. Fakt ten podnosimy publicznie w tem niezłomnem przekonaniu, iż więcej się nie powtórzy i w przyszłości społeczeństwo w podobnej sytuacji przyjdzie z pomocą organom bezpieczeństwa.

Cicho tam i marsz do budy! Zaiste niewiadomo, czy śmiać się, czy kpić z kominiarza, który chce uchodzić za najbielszego, czy obrócić się plecami do złoczyńcy, który chce uchodzić, za człowieka porządnego i mentora. Śmieszem to jest i zasługuje tylko na drwiny, że osobnik, który nigdy w swem półwiekuem życiu nie pracował wcale, nie pracował uczciwie, który od zarania swego istnienia umiał tylko wszystkich plugawić, który swą cuchnącą śliną pluwał w okół, który zamiast zajmować się swoimi najbliższymi, swoistym stylem poczyna się rozwodzić, a nawet w swel bezgranicznej bezczelności ośmiela się stawać na piedestale etyki, chce moralizować i stawać, jakoby w obronie tam, gdzie nikt nie atakuje i niczego nie zagraża.

Postawiony poza nawias życia społecznego, nicpotem zniechęcony i pogardzany przez wszystkich, nawet przez nieliczne jednostki z którymi wdaje się, wije się w bezsilnej złości jak jadłowita hydra, której głowę przydeptano.

Po tych kilku uwagach, zaznaczamy, że co do swego przedstawienia sprawy Towarzystwa Chesed-Weemeth nic więcej dodawać nie mamy, że wyjaśnienia nasze podaliśmy ściśle rzeczowo, że członkowie Towarzystwa dbają tylko o dobro jego i tak postępują, jak im będzie nakazywał zdrowy rozum i prawdziwa uczciwość.

Uratowana od niechybnej śmierci stonienica w Sanie. Wskutek ostatnich opadów atmosferycznych koryto Sanu znacznie weszło, tak, że powierzchnia wody zrównała się z brzegami. Jakkolwiek 10 bm. wodę opadła — to jednak stan był za wysoki i niemożliwym było kąpać się, na t. zw. „wolnem” zwłaszcza dla tych, którzy nie umieją pływać. Mimo to, ze względu na wprost tropikalny skwar, mnóstwo

ludzi podążyło do Sanu, by zażyć kąpeli. Niestety, kąpiel przyplaciłaby życiem — nieznaną nam z nazwiska kobieta — która niechybnie znalazłaby śmierć w nurtach Sanu, gdyby nie natychmiastowa pomoc p. Henryka Bausteina, który zobaczywszy tonącą bezzwłocznie ku niej popłynął i uratował.

Nieudane występy przemyskich kieszonkowców na bruku tutejszym. W ostatnich czasach złodzieje z Przemyśla nawiedzają zbyt często nasze miasto. PP. ujęła 10 bm. dwóch kieszonkowców, a to Stanisława Trybałę i Piotra Gaca i zatrzymała w aresztach policyjnych, którzy niezadowoleni z takiego obrotu sprawy, poczęli demolować urządzenie i łamać drzwi. Niebezpiecznych rzeźmieszków oddano tut. sądowi.

Strzały przez nieznaną osobników. Dnia 10 bm. około godziny 10 w nocy nieznaną osobnicę oddali 6 strzałów na polu koło cegielni Friedwalda i zaczęli zamieszkałego przy ul. Zwierzynieckiej Ignacego Drezda — wypytując go o miejsce zamieszkania. PP. wszczęła energiczne dochodzenia.

Z elektryfikacji. Jak się dowiadujemy, zostanie hala maszyn oddana do montażu z końcem bieżącego miesiąca, do montowania zaś motorów Diesla przyjadą monterzy zagraniczni. Jak nam donoszą przybył 12 bm. prof. Sokolnicki do Jarosławia i przeprowadził kontrolę robót związanych z elektryfikacją. W sprawie rozmieszczenia transformatorów, względnie budek na ulicach, — wedle udzielonych nam informacji, ukaże się w najbliższym czasie wyjaśnienie prof. Sokolnickiego w prasie miejscowej.

Początek roku szkolnego. Min. oświaty zdecydowało rozpoczęcie nowego roku szkolnego w szkołach średnich i powszechnych w dniu 3 września.

Olbrzymia burza połączona z silnymi grzmotami nawiedziła miasto nasze 10 bm. w nocy 11 bm. nad ranem, wyrządzając znaczne szkody. W tymże dniu piorun uderzył w złożony mandel pszenicy na polu Juljana Tabisza przy ul. Krakowskiej i pszenica spaliła się.

Kto znalazł? Pekowa Eugenia zamieszkała przy ul. Dietziusa, wychodząc 4 bm. z kina „Sokol” zgubiła zegarek złoty z bransoletką wartości 160 zł.

Kradzieże mieszkaniowe. U Leona Glucka zamieszkałego przy ul. Dietziusa nieznaną „goście” nieoczekiwani przez niego złożyli w nocy z 7 na 8 bm. wizytę „swoistym” zwyczajem w mieszkaniu przez wyjęcie szyb w oknie i skradli portfel z gotówką 420 zł. ponadto wyjęli z niezamkniętej szufladki 12 zł. oraz zabrali 2 kawałki masła. P. P. wszczęła energiczne dochodzenia i ujęła jako mocno podejrzanych znanych na bruku tut. złodzieje Zdzisława Dyrę, z Żołyni i Franciszka Hanejki z Jarosławia.

Do mieszkania Samuela Gaschego przy ul. Grunwaldzkiej, podczas nieobecności domowników nieznaną sprawcy włamali się przez oderwanie drzwi i skradli kurtkę futrzaną wartości 160 zł.

Kto ponosi winę? Leich Sala przechodząc 11 bm. około godz. 3 po poł. ulicą Dietziusa, powyżej starostwa wpadła do dołu głębokości około 7 m. kopanego dla przeprowadzenia kanalizacji. Do nieszczęśliwej, która doznała poważnych obrażeń cielesnych, celem wydobywania z dołu, wezwano straż pożarną. Nie wchodząc, kto ponosi winę w niniejszym wypadku, który mógł spowodować utratę życia, godzi się tylko zapytać miarodajne czynniki, a w szczególności Magistrat czy zechcą wydać odpowiednie zarządzenie swoim funkcjonariuszom, czy też przedsiębiorcom prywatnym, celem należytego — a nie jak dotąd połowicznego zabezpieczenia miejsc, w których przeprowadza się kanalizację, tembardziej, że ulica Dietziusa stanowi główną arterję ruchu.

Szkody elementarne. Wskutek ulewnej deszczu wylała rzeka Mleczka na niżej położone pola w gminach Tyniowice, Bystrowice, Częst-

kowice, Pełnatycze i Wola - Rożwinięcka, wyrządzając szkody w plonach rolnych.

Letnie, tegoroczne, prawdziwe zdarzenie.

Ona sobie pojechała,
Bo cierpienie gdzieś tam miała,
On tak w mieście „dobrze” znany
Został wdowiec nasz słomiany.
Prędko goni co wieczora,
Jak już wyjdzie od Zamora,
Szuka sobie, ciągle szuka,
To tu puka, to tam stuka,
Aż raz znalazł sobie przecie...
Państwo o tem nic nie wiecie... ? !
Robi kocie, żywe skoki,
Chwyta pannę po pod boki,
Panna znów, w ciemni bita,
Dziś i jutro chętnie wita,
I powiada po co szmer,
Randka hin, randka her,
Kup sukienkę i kup meszty,
Kup pończoszki i te „reszty”,
Stworzę tobie ziemski raj,
Że aż krzykniesz waj! aj waj!
To co chciała, to dostała,
I jak wszystko w domu miała,
Ach na słodkie têt à têt
Biegnie prędko, by być wnet.
Niecierpliwie on już czeka,
Pies przy nodze i nie szczeka.
Idą razem wśród ciemności,
Wśród uścisków i czułości.
Gdy już są w podwojach raj,
Był to lipiec a nie w maju,
Naraz ona ostro staje:
Co też pan mi ciągle... baje
Pan mnie nie znasz, ja znam pana,
Powtórzy się historia znana.
Panu powiem, prędko zatem,
Żem ci siostrą, tyś mi bratem...
By brat z siostrą... to nie można
Bo byłaby to rzecz zdrożna
Ty mię nie znasz, ja znam ciebie
Naciągnęłam cię... dla siebie...
Ty masz wszystko... a ja nic...
Widzisz... iżeś jeszcze fryc.
On to słysząc, cały zbladł,
Jakby trutkę jaką zjadł,
Na obcasie obrót zrobił,
Jakby kto po „buzi” obił,
Czmychnął... raźnie...
Sparzyłeś się, panie błaznie.

M...a.

Ostrożnie z owocami! Bakteriologiczne badania wykazują, że na powierzchni 1 cm. kw. owocu przy zmyciu znajdowało się od 3.200.000 do 68.000 bakcyli, rozmaitego rodzaju. Przy drugim myciu tej samej przestrzeni owocu znajdowało się od 12.000 do 7.000 bakcyli, a przy trzecim myciu jeszcze od 27.000 do 3.000.

Dlatego też jak najskrupulatniejsze mycie owoców przed spożyciem jest wprost nakazem zdrowia.

Towarzystwo ubezpieczeń „Feniks” Jednym z najstarszych Towarzystw ubezpieczeń obejmujących wszystkie możliwe działy ubezpieczenia jest Towarzystwo „Feniks”. W czasach przedwojennych miało wiele zastępstw w Małopolsce, a działalność jego była zawsze uczciwa i dla dobra uczestników. Mało które z Towarzystw asekuracyjnych cieszyło się takim wzięciem i popularnością, jak „Feniks”.

Tę swoją dobrą opinię i ogólne zaufanie zawdzięczał „Feniks” swej niezwykłej kulantności, staraniom, aby ubezpieczonym iść na rękę i szybkości w załatwianiu spraw. Pomienione Towarzystwo co do dopełnienia swoich zobowiązań jest najpewniejsze; fundusz rezerwowy dowodnie wykazany wynosi 32¹/₂ milionów dol.

W Jarosławiu mamy zastępstwo Feniksa, objęte przez p. p. Adolfa Altchülera i Józefa Dreymana, które prowadzone wzorowo i energicznie zyskuje coraz większe grono osób ubezpieczających się.

Upoważniony przez Magistrat Konc. Zakład dla urządzeń światła elektrycznego
LEONA PROPPERA w JAROSŁAWIU UL. SŁOWACKIEGO L. 3.
 Wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące po cenach najniższych.

Uroczystość otwarcia Wystawy Ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego odbyła się 15 b. m. o godz. 12 w poł. w gmachu gimn. II-go. Na uroczystość przybyli p. p.: radca wojew. Prezentkiewicz, wiceburmistrz inż. Friser, dyr. poczty Kurek, dyr. gazowni inż. Nowak, prezesi Stowarzyszeń k. upieckich radca Haut i radca Wojciechowski, przedstawiciel Fmy Brown Boveri inż. Kosieniak, dyr. szkoły handlowej Kapuściński, poseł Chudy, przemysłowiec Okoń, przedstawiciele prasy miejscowej i korporacji przemysłowej i wystawcy, z ramienia zaś wojskowości ppuł. Popiel, major Jarzębowski i kpt. Wład. Karpiński.

Przed otwarciem przemówił kierownik Wystawy p. Wasio, poczem w imieniu miasta jędrne lecz treściwe przemówienie wygłosił wiceburmistrz inż. p. Friser, następnie przemówił prof. p. Komeza o przemyśle i rękodziele miejscowym, podnosząc dodatnie walory i postęp na tem polu w ostatnich dziesięciu latach uzyskania niepodległości ojczyzny Poczem radca Wojew. p. Prezentkiewicz w imieniu p. Ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego i Wojewody hr. Gołuchowskiego otworzył Wystawę przez rozczytanie wstęgi u wejścia na wystawę. Po odegraniu hymnu narodowego nastąpiło zwiedzenie wystawy ruchomej.

Odpowiedzi Redakcji. D i g a m m a. Anonimów nie dajemy do druku i wogóle nie czytamy, a zatem nie możemy wydać oceny nadesłanego artykułu. Nadesłana korespondencja czy też fejleton może być podpisany pseudonimem, nazwisko autora zasadniczo musi być znane Redakcji. Inaczej — jak to kilkakrotnie na tem miejscu podnosiliśmy — manuskrypt, chociażby najlepszego pióra jako anonim wędruje do kosza redakcyjnego. Za tajemnicę Redakcja ręczy.

Od 30 lat istniejąca hurtownia naczyń kuchennych, poszukuje miejscowego agenta na **Okręg jarosławski**

Zgłoszenia: Kraków, skrytka 286.

Maurycy Springer

Jarosław, ul. Grunwaldzka 4.

Hurtownia i pojedyncza sprzedaż i wypożyczalnia wszelkiego rodzaju towarów szklanych, porcelanowych i majoliki urządzeń kuchennych, nakrycia stołowego, lamp, latarń i naczynia emaljow.

Wyroby krajowe i zagraniczne.

W wielkim wyborze **LAMPY ELEKTRYCZNE** i wszelkie przybory do tychże.

Ceny przystępne. — Warunki dogodne.

J. METZGER

JAROSŁAW, Grodzka 13.
Rok założenia 1888. — Telefon Nr. 145.

— poleca —

farby, pokosty, lakiery, masy do zapuszczania podłóg, pędzle, szczotki do froterowania farbę do obuwia „Wilbra” we wszystkich kolorach, klingeryt, sznury asbestowe i grafitowe, sznury maniochowe, tój, przedziwa itp.

Skład cementu, gipsu, teru.

Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjnej Ski akc. Kuźnicki Oświęcim, oraz karbolineum mat trzcinowych, cegieł i płyt samotowych (Radeburgskich), gliny szamotowej i wszelkich materiałów w zakres budownictwa wchodzących.

Ceny konkurencyjne!

ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych
W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 105.
dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie (Radekurskie), piece kaflowe, dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuźnickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakres budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne!

Warunki zapłaty według umowy.

Towarzystwo **Węglowe**
J. J. KAMIENIECCY, Katowice

Sp. z ogr. odp.

Reprezentacja **Dr. M. Buchen**

Jarosław Grodzka 11.

Telefon 82. Telefon 82.

NAJTAŃSZE

źródło zakupna ubrań męskich, damskich i dziecięcych oraz prawdziwe korzuski zakopiańskie

— poleca —

Leon Schwarzbeg

dawniej KNEBEL

Jarosław, Rynek 5.

Udziela się kredytu na dogodnych warunkach

U Jedna para pończoch U
 W „IMPERJAL” W
 A wytrzymałe dłużej niż A
 G cztery inne pary. G
 A Największy wybór dobrych pończoch A
 Poleca DOM TOWAROWY A
 „IMPERIAL” w Jarosławiu A

Siewniki konne i ręczne do wysiewu zboża i do nawozów sztucznych

Siewniki faczkowe do wysiewu salety,

Plewniki 3 i 4-ro rzędowe „Oszczędność”,

Wypielacze ręczne

— poleca —

do natychmiastowej dostawy ze swych magazynów w Jarosławiu

BANK ROLNICZY

Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.

w JAROSŁAWIU.

ul. Słowackiego L. 5.

Inserujcie w „Expresie Jarosławskim” !!

NADEŚLANE.

Wyjazd do Warszawy zbyteczny!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą. — Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne, spadkowe, poszukiwanie rodzin, etc. interwencje, zastępstwa, porady, informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach. Windykacje weksli. Egzekwowanie należności. Wywiady **BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA”** Warszawa, Nowy-Świat 28.

Korespondenci w każdej miejscowości potrzebni — Prosimy załączyć znaczki pocztowe na odpowiedź.

Poszukuje się do wynajęcia

1 pokój z przedpokojem lub 2 pokoje nieumeblowane, najchętniej obok koszar 39 p. p.

Zgłoszenia przyjmuje: Redakcja „Expressu Jarosławskiego” lub kawiarnia „Grand”.

Do wynajęcia zaraz

1 pokój, słoneczny, frontowy we Lwowie dla dwóch kawalerów (studentów) lub 2 panny (studentki) przy porządnej rodzinie izr. ewentualnie z wiktem.

Informacji zasięgnąć można w Administracji „Expressu Jarosławskiego”.

Mieczysław Okoń

Fabryka wyrobów cementowych i skład materiałów budowlanych
w Jarosławiu ul. Kraszewskiego

Telefon Nr. 6. Telefon Nr. 6.

poleca do detalicznej i wagonowej dostawy:
Piasek, szuter, żwir, kamień łamany i rzeźny.
Wapno gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne
Cement portlandzki w beczkach i workach.
Papę dachową i izolacyjną.
Gips murarski, sztukatorski i alabastrowy.
Trzcinę sufitową i kosze wyklinowe.
Kafle białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne.
Szamotową cegłę, płyty piekarskie i glinę.
Karbolineum, ter, asfalt i smary do wozów.
Gwoździe papowe i sufitowe, drut palony.
Rury glazurowane i cementowe.
Płytki cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glaz.
Dachówkę cementową, paloną i szklaną,
Słupy ogrodzeniowe z betonu.
Pustaki i dyle cementowe.
Płyty i krawężniki cementowe na trotuary
Kadzie betonowe na wodę
Graniczniki, pomniki żelazno-betonowe.
Materiał solidny. — Ceny najniższe.
 Warunki zapłaty dogodne.

Pierwszorzędną garderobę dla Panów i dzieci na sezon wiosenny

poleca Firma

LEON BRANDES

dawniej H. K. S.

JAROSŁAW, Grunwaldzka 14.

Zamówienia wykonuje się na wzór wiedeński Kredytu się udziela, w ratach miesięcznych.

Reklama dźwignią handlu